

Peter Plöger, Arbeitssammler, Jobnomaden und Berufsartisten. Viel gelernt und nichts gewonnen?

Das Paradox der neuen Arbeitswelt, Carl Hanser Verlag München 2010.

Dla pokoleń naszych rodziców i dziadków było jasne: „żyć, żeby pracować”; ci, którzy świadomie odrzucali tę maksymę, mówili: „pracować, żeby żyć”. Arbeitssammler, Jobnomaden und Berufsartisten (tytuł książki, który można oddać jako: „ciulacze etatów, wagabundy pracy, zawodowi artyści” – przyp. tłum.), a więc bohaterowie książki Petera Plögera, podpisałiby się pod jeszcze jednym zdaniem. Dla nich, podobnie jak dla samego autora, „życie płynie, a wraz z życiem płynie praca”. Jako „ciulaczy etatów” Peter Plöger określa (w największym skrócie) osoby, które wykonują jednocześnie wiele zawodów. Rzadko potrafią odróżnić pracę od czasu wolnego, niemal wciąż, i do tego z wielką przyjemnością, myślą o swojej samodzielnej działalności, o ile wierzyć autorowi, uwielbiają rozwódzić się nad drobiazgami i korzystają z czasu wolnego, choć mają go bardzo niewiele. Peter Plöger w siedmiu rozdziałach, posługując się statystyką oraz fragmentami wywiadów, pokazuje, jak zmienił się świat (pracy) w stosunku do tego naszych rodziców. Jak dowodzi autor na podstawie wyników licznych badań z Niemiec i innych krajów, praca na dniówki, praca tymczasowa, częsta zmiana zawodów, czy to głównego, czy dodatkowego, nie są dziś, jako środek do celu, czymś rzadkim, i na pewno nie wynikają z braku lub niedoborów wykształcenia. Wszyscy ciulacze etatów, których autor prezentuje w swojej książce, dysponują wykształceniem wyższym lub równorzędnym – a mimo to osiągają dochody równe minimum socjalnemu. Stanowią oni przykład „modelowych atletów nowego świata pracy”, a może nawet więcej, są „przykładem modelowej reakcji na kryzys”. Ich umiejętność przystosowania, kreatywność, a przede wszystkim także wiedza, połączone z wysokim poziomem samodyscypliny, pozwalają im nie rezygnować, nie dać się sparaliżować egzystencjalnym lękiem, lecz każdą poszukiwać środków i możliwości (i znajdować je) zdobywania pracy, a przede wszystkim nadawania jej sensu. Tym różnią się od „ludzi znajdujących się w krytycznej sytuacji”, prezentowanych w mediach – choć żyją na podobnym poziomie (finansowym). 102 nicht die gleiche finanzielle Entschädigung für seine Leistung erwarten darf wie derjenige, der innerhalb einer bestehenden Hierarchie und innerhalb der gesetzlich bestimmten Arbeitszeit eine ähnliche Tätigkeit ausübt. Peter Plöger stellt in seinem Buch nicht nur die positiven und negativen Auswirkungen von Arbeitssammlern dar, sondern setzt sie ins Verhältnis zu den gesamtgesellschaftlichen Umwälzungen der letzten Jahre und Jahrzehnte, prognostiziert einen Anstieg für die Zukunft – und fordert eine politische Reaktion, eine Anerkennung dieses Erwerbsmodells als „ein(es) unter vielen anderen, eines von mehreren neuen Normalarbeitsverhältnissen”. Der Autor appelliert an die Politiker, nicht länger zu versprechen, dass es „Arbeit für alle” geben wird. Die gesellschaftliche Anerkennung einer veränderten und sich weiter verändernden Arbeitswelt ist die Voraussetzung dafür, die sozialen Sicherungssysteme an die neuen, flexiblen Arbeitsbedingungen anzupassen. Rita König Praca jest częścią życia Peter Plöger, Arbeitssammler, Jobnomaden und Berufsartisten. Viel gelernt und nichts gewonnen? Das Paradox der neuen Arbeitswelt, Carl Hanser Verlag München 2010. 103 W pierwszych rozdziałach przeważa jeszcze niezdecydowanie autora, który sam siebie zalicza do ciulaczy etatów: czy należy żałować takich ludzi, bo żyją w krytycznej sytuacji materialnej, wciąż mają za mało pieniędzy, nie mogą długoterminowo planować dochodów i są wykluczeni z wielu przywilejów „normalnie zarabiających” ludzi, czy raczej można im zazdrościć, że mogą dość

dowolnie dzielić swój czas, a z każdym nowym zajęciem zdobywają nową wiedzę, doświadczenie i umiejętności życiowe? Tym samym książka otwiera dyskusję: czy poszczególne historie należy czytać jako prowokacje opowiadających je ludzi, którzy raczej wolą być wolni, choć biedni, niż zależni i związani szczegółowymi wskazówkami – a potem zadać sobie pytanie, czy naprawdę nie ma innych problemów? Można się zastanawiać, czy wyzysk samego siebie, zamazanie granicy między czasem wolnym a pracą, likwidacja przywilejów, nie są coraz częściej typowe także dla osób pracujących na stałych etatach. Można także zrozumieć, że nasze wysiłki, aby dać naszym dzieciom więcej bezpieczeństwa poprzez wyższe wykształcenie, muszą okazać się płonne w nowych, zmienionych warunkach rynku pracy. Można zadać sobie – i politykom – pytanie, dlaczego ktoś, kto jest dobrze wykształcony, wysoko zmotywowany, odpowiedzialny, kreatywny i zdyscyplinowany w pracy nad uzyskaniem z góry określonego celu, komu nawet nie przychodzi do głowy pojęcie „nadgodziny”, nie może oczekiwać takiego samego wynagrodzenia za swoje wysiłki, jak osoba, która wykonuje podobne czynności w ramach istniejącej hierarchii i ustawowego czasu pracy? W swojej książce Peter Plöger nie tylko prezentuje pozytywne i negatywne skutki działania „ciułaczy etatów”, lecz także rzuca je na tło ogólnospołecznych przekształceń minionych lat i dziesięcioleci, prognozuje wzrost ich liczby w przyszłości – i żąda reakcji polityków, żąda uznania takiego modelu zarabiania pieniędzy za „jeden z wielu innych, jeden z wielu normalnych stosunków pracy”. Autor apeluje do polityków, aby przestali obiecywać, że będzie „praca dla wszystkich”. Uznanie, że oto zmienił się i wciąż się zmienia świat pracy, jest niezbędnym warunkiem dostosowania systemów zabezpieczeń socjalnych do nowych, elastycznych warunków.

ta König**Ri**